

Edukacja i aktywność społeczna seniorów

Tomasz MALISZEWSKI
Akademia Pomorska w Słupsku

Początki wiedzy Polaków o internatowych uniwersytetach ludowych Skandynawii: rosyjski ślad

The origins of Polish knowledge of Scandinavian folk high schools: Russian trace

Słowa kluczowe: Zofia Kowalewska (1850–1891), recepcja idei skandynawskiego uniwersytetu ludowego na gruncie polskim, geneza polskich uniwersytetów ludowych, historia edukacji dorosłych.

Key words: Sofia Kovalevskaya (1850–1891), reception of Scandinavian folk high school idea in the Polish environment, the genesis of Polish folk high schools, history of adult education.

Abstrakt

This article points out the impact of the publication of Sophie Kovalevskaya – the Russian mathematician, Professor of the University of Stockholm to explore the ideas and organizational and programmatic assumptions of Scandinavian folk high schools by the Poles in the late nineteenth century and the first decades of the twentieth century. The author recalls the first Polish discuss of her article on the Swedish folk high schools (prepared for the St Petersburg magazine “Sewernyj Westnik, No 11, 1891), which appeared in the pages of magazines in Warsaw in 1891 and the Polish edition of the full text of the Russian scientist as an independent booklet: „Uniwersytet chłopski w Szwecji” (Eng.: “The university for peasants in Sweden”) in the K. Kowalewski printing house in 1903. Next, he pointed to the examples of the use this translations of Kovalevskaya work by the Polish authors (Michalski and Krzeczkowski, Lutosławski, rev. Ludwiczak et al.) to promote folk high schools as institutions that can contribute to development of the Polish rural areas.

Wprowadzenie

W I poł. XIX stulecia wraz z upowszechnieniem się w krajach skandynawskich obowiązkowego szkolnictwa elementarnego stopniowo rosło również przekonanie o konieczności zapewnienia możliwości dalszego, ponadelementarnego kształcenia szerszym warstwom społeczeństwa. O ile bowiem zamożniejsze warstwy wyższe miały szansę kontynuować edukację w rozbudowywanej od końca XVIII wieku szkole średniej, o tyle ewidentnie widać było niedostatek instytucji oświatowych dla warstw plebejskich. Ze względu zaś na rolniczy charakter ówczesnej Skandynawii braki te były szczególnie widoczne na tamtejszej wsi. Włościanie duńscy czy szwedzcy przez pierwsze dziesięciolecia XIX wieku praktycznie nie mieli szans na kontynuowanie nauki po opuszczeniu szkoły ludowej. Zmianę w tym zakresie przyniosło dopiero pojawienie się w przestrzeni społecznej ówczesnej wsi skandynawskiej zakładów oświatowych inspirowanych ideami Mikołaja Grundtviga, które – za sprawą Christiana Flora i Kristena Kolda – zaczęto od połowy tamtego stulecia zakładać najpierw w Danii, a chwilę później w całej Skandynawii. Nazwano je wyższymi szkołami ludowymi. Będąc internatowymi instytucjami nie tylko wąsko rozumianego kształcenia zawodowego tamtejszych chłopów, a placówkami o szeroko zakreślonym programie ogólnokształcącym, bazującym w głównej mierze na historii i języku ojczystym oraz o założeniach wychowawczych opartych na zasadach wspólnotowości i współodpowiedzialności, stały się one wkrótce ważnymi szkołami patriotyzmu i obywatelskości. Tym samym skutecznie wprowadziły w główny nurt życia społecznego i narodowego każdego z krajów Północy szerokie warstwy chłopskie.

Wypracowany w Skandynawii model nowej instytucji oświatowej dla mieszkańców wsi obserwatorom z zewnątrz wydał się na tyle godny uwagi i uniwersalny, że postanowiono doń sięgnąć także w innych państwach. Stopniowo wiedza o samej idei wyższej szkoły ludowej (uniwersytetu ludowego), jak i o głównych założeniach organizacyjno-programowych tej nowatorskiej koncepcji oświatowej zaczęła przenikać także na ziemię polskie – stając się dla niektórych kręgów inteligenckich, włościańskich czy ziemiańskich inspiracją do snucia planów podniesienia stanu oświaty wiejskiej poprzez tworzenie bliźniaczych nordyckim placówek.

Pierwszy znany nam współcześnie polski artykuł na temat internatowych uniwersytetów ludowych został opublikowany na łamach lwowskiego tygodnika „Szkoła” w końcu lat 60. XIX stulecia (R. 1869, s. 170–172). Został on opatrzony tytułem „Uniwersytety włościańskie w Danii” i umieszczony przez redakcję w dziale „Kronika szkół”, w którym to w latach 1868–1870 regularnie zamieszczano w ramach poszukiwania optymalnych wzorców do zastosowania w środowisku Galicji doby autonomii informacje na temat zagranicznych rozwiązań oświatowych. Szkic ten, aczkolwiek nie wzbudził szerszej dyskusji w społeczeństwie, można by dziś uznać za symboliczny początek zainteresowania Polaków nowinką edukacyjną z drugiej strony Bałtyku. Pewien wpływ na rozszerzenie wiedzy o skandynawskich uniwersytetach ludowych na ziemiach polskich miały też dwie publikacje znanego polskiego podróżnika Jana Finkelhausa, będące wspomnieniami z jego wyprawy do Norwegii, podczas której

zetknął się tymi zakładami oświatowo-wychowawczymi (Finkelhaus 1880, s. 122–136, 313–327; Finkelhaus 1881, s. 96).

Recepcja założeń tytułowej innowacji pedagogicznej na ziemiach polskich przebiegała wieloma drogami. Kształtowanie się polskiej wiedzy o uniwersytetach ludowych było procesem złożonym i rozciągniętym w czasie. Informacje na temat tych zakładów oświatowych trafiały na ziemie polskie nie tylko bezpośrednio z Danii (jak można by sądzić, analizując prace większości polskich autorów piszących na ten temat po 1945 roku), ale też poprzez Szwecję i Norwegię. Z czasem pojawiły się również sprawozdania z podróży oświatowych do Skandynawii. Tak więc u progu I wojny światowej skandynawskie uniwersytety ludowe były już Polakom we wszystkich trzech zaborach stosunkowo dobrze znane. Pewną rolę w poznaniu skandynawskiej koncepcji odegrało także piśmiennictwo z obszaru języka niemieckiego. Niemal nikt już jednak współcześnie nie pamięta, iż w ostatniej dekadzie XIX wieku i w początkach wieku XX mamy w zakresie przybliżenia Polakom założeń wyższej szkoły ludowej również i wątek rosyjski. Tymczasem w świetle wyników badań źródłowych zasługuje on na dużo większą uwagę niż dotychczas. Dodajmy przy tym, że nie chodzi jedynie o działania kręgów polskich, które u progu 1918 roku znalazły się z różnych, głównie politycznych przyczyn w głębi Rosji i ogarnięte nadzieją na rychłe odzyskanie niepodległości snuły plany urzędzenia odrodzonej Rzeczypospolitej (Bzowski 1917). To fakt, że od połowy drugiego dziesięciolecia XX wieku i im zdarzało się – choć, przyznajmy, sporadycznie – sięgać do grundtvigiańskiej idei *szkoły dla życia* i formuły programowo-organizacyjnej skandynawskich wyższych szkół ludowych jako do instytucji, których ewentualne ustanowienie w przyszłości mogłoby przyczynić się do wychowania dla kraju „dzielnych ludzi” potrafiących pełnić w nowej Polsce w sposób świadomy, odpowiedzialny i skuteczny różnorodne role społeczne, gospodarcze, a nawet polityczne (ibidem, s. 113). Dostrzec jednak należy, że realna siła oddziaływania na społeczeństwo polskie pomysłów oświatowych wypracowanych wówczas przez naszych rodaków przebywających na przykład w Moskwie musiała być – ze względu na działania wojenne, a następnie rewolucyjne wrzenie – znacząco ograniczona.

Tak więc, używszy w tytule opracowania określenia „rosyjski ślad”, autor niniejszego szkicu miał przede wszystkim na myśli inne kwestie. Uczynmy je zatem poniżej przedmiotem szerszej analizy.

Zofia Kowalewska (1850–1891)

Otóż niezwykle ważną rolę w procesie zaznajamiania Polaków ze skandynawskim internatowym uniwersytetem ludowym (wyższą szkołą ludową) odegrało piarstwo społeczne pewnej sławnej wówczas w świecie Rosjanki: wybitnej matematyczki Zofii Wasilijewny Kowalewskiej – profesor szwedzkiego Uniwersytetu w Sztokholmie i członkini Rosyjskiej Akademii Nauk. Nie eksponując tutaj wątku jej osiągnięć w zakresie nauk ścisłych, gdyż nie taki jest cel niniejszego szkicu, podkreślmy jedynie, że dorobek naukowy Kowalewskiej – zwłaszcza jej wpływ na rozwój światowej matematyki – jest jeszcze dziś powszechnie doceniany i stanowi ważny punkt odniesienia dla prac wielu współczesnych fizyków i matematyków (np.: Połubarinowa-Koczina 1951;

Cooke 1984; Tuschmann, Hawig 1993; Augustynowicz 1999, s. 181–190; Ghisi 1999, s. 331–343; Spicci 2002) oraz przytoczmy jedną z typowych opinii na ten temat: „Wkład, jaki wniosła do nauki Kowalewska w ciągu swego krótkiego życia, jest wszechstronny i niezwykle wartościowy. Jej fundamentalna rozprawa o ruchu ciała stałego była podstawą dla dalszych badań nad najistotniejszymi problemami mechaniki [...]. Jej głębokie i wykwintne analizy z teorii równań różniczkowych oraz niektórych zagadnień fizyki matematycznej i astronomii teoretycznej zachowują swe znaczenie do dziś. Przed Kowalewską nie istniała w historii ludzkości kobieta, dorównująca jej siłą i oryginalnością matematycznego talentu” (Wołodźko, [w:] Kowalewska 1978, s. 5).

Oprócz działalności naukowej Z. Kowalewska podejmowała również wiele innych form aktywności społecznej i zawodowej. Przez pewien czas była na przykład krytykiem teatralnym – głównie dla petersburskiego pisma „Nowoje Wremia”. Dużo publikowała; pisywała nie tylko artykuły o charakterze naukowym, lecz podejmowała również, z różnymi efektami, próby pisania poezji, opowiadań i powieści (Linder 1930, s. 347–364; Koblitz 1983, pass; por. też: Kowalewska 1896). Podejmowała próby działalności biznesowej, zupełnie – dodajmy – nieudane, bo zakończone bankructwem i samobójstwem męża. Była też znana w Europie jako wielka sympatyczka idei socjalistycznych, co z kolei połączyło ją przyjaźnią również z niektórymi ówczesnymi socjalistami polskimi – zwłaszcza z Szymonem Dicksteinem (1858–1884) i Marią Jankowską-Mendelsonową (1850–1909). Ta ostatnia, dodajmy, wydała nawet po śmierci Z. Kowalewskiej poświęcone jej wspomnienia. Ukazały się one w pierwotnie po niemiecku (Mendelson /Hrsg./ 1897, s. 589–614), a po kilkunastu latach także po polsku (Mendelsonowa 1911) i po rosyjsku (Mendelson 1912, s. 134–176).

Ze względu na analityczny charakter narracji popularność zdobyły także szkice i reportaże wysyłane przez Zofię Kowalewską ze Sztokholmu do rosyjskich czasopism. Publikowały je między innymi: „Russkaja Myśl”, „Wiestnik Jewropy” i „Siewiernyj Wiestnik”. Właśnie na łamach tego ostatniego periodyku ukazał się w listopadzie 1890 roku jej obszerny artykuł pt. „Tri dnia w krestianskom uniwersytecie w Szwecji” (pol.: „Trzy dni w chłopskim uniwersytecie w Szwecji”), będący zaopatrzoną we własne refleksje i komentarze sprawozdaniem z odbytej wraz ze szwedzkimi przyjaciółmi wizyty w jednej z tamtejszych wyższych szkół ludowych (Kowalevskaya 1890). Była to jedna z pierwszych informacji o tej skandynawskiej innowacji pedagogicznej, jakie pojawiły się na gruncie rosyjskim. Szkic wzbudził wśród Rosjan zainteresowanie głównie ze względu na osobę Kowalewskiej święcącej wówczas wielkie międzynarodowe triumfy – laureatki nagród paryskiej *Académie des sciences* (1888) i szwedzkiej *Kunliga Vetenskapsakademien* (1889) oraz pierwszej w historii kobiety przyjętej właśnie do Imperatorskiej Sankt-Petersburskiej Akademii Nauk. Sama wyższa szkoła ludowa (uniwersytet ludowy) nie wzbudziła zaś, wydaje się, większego zainteresowania wśród tych kręgów rosyjskich elit, do których miesięcznik był adresowany.

Opis wyprawy Rosjanki do uniwersytetu ludowego

Niespodziewanie szkic „Tri dnia...” Zofii Kowalewskiej odegrał jednak znaczącą rolę w recepcji koncepcji internatowego uniwersytetu ludowego na ziemiach polskich.

Zanim wskażemy, jak do tego doszło, przypomnijmy pokrótce genezę nietypowego wszak zainteresowania się przez sławną profesor posadowioną na uniwersyteckiej katedrze w wielkomijskim Sztokholmie problematyką oświaty wiejskiej. Otóż po przyjeździe do Szwecji w roku 1884 Zofia Kowalewska zaprzyjaźniła się z Ellen Key (1849–1926) – znaną później w świecie głównie jako autorka wzruszającego pajdcentrycznego manifestu pt. „Stulecie dziecka” (por.: Key 1904). Obie były niemal równolatkami, a połączyła je podobna wrażliwość na sprawy społeczne – w tym na kwestie emancypacji kobiet (por. np.: Key 1891a, s. 41–56; Key 1891b, s. 1–17; Key 1908, s. 7–69). Ellen była córką Emila Keya, jednego z głównych przywódców rosnącej w siłę szwedzkiej Partii Chłopskiej (*Lantmannapartiet*) i wielkiego orędownika rozwoju internatowych uniwersytetów ludowych na szwedzkiej wsi, które to miały być oświatową odpowiedzią na zwiększenie od lat 60. XIX stulecia praw politycznych tamtejszych chłopów (Maliszewski 2008, s. 21–23).

Pod wpływem opowieści E. Key (która – dodajmy – miała też już wówczas w swoim życiorysie nieudany epizod kierowania żeńskim uniwersytetem ludowym) Kowalewska postanowiła w czasie wolnym od zajęć akademickich, podczas zimowej przerwy międzysemestralnej, odwiedzić jeden ze szwedzkich uniwersytetów ludowych (szw.: *folkhögskola*) i zapoznać się z jego pracą oświatową osobiście. Wybór padł na powstałą w 1876 roku *Tärna folkhögskola* – uniwersytet ludowy zlokalizowany kilkaset kilometrów na północny zachód od stolicy Szwecji. Gospodarzem pobytu Kowalewskiej na prowincji stał się Teodor Holmberg – później, już w pierwszych dekadach XX wieku jedna z najbardziej znaczących postaci w łonie ruchu szwedzkich uniwersytetów ludowych, a podówczas młody dyrektor placówki, który niedawno zrezygnowawszy z propozycji pracy naukowej w Uniwersytecie w Lundzie postanowił poświęcić się działalności oświatowej na wsi i osiadł w Tärna (ibidem, s. 53).

W wyprawie na prowincję towarzyszyło Rosjance kilkoro sztokholmskich przyjaciół – między innymi Anna Charlotta Leffter, która odnotowała ten fakt we wstępie do wydanego po kilku latach pamiętnika Kowalewskiej: „udałyśmy się z nią w podróż na kilka dni, przejechałyśmy przez Telemarken i zwiedziłyśmy wyższą szkołę ludową, którą Zofia bardzo się zainteresowała. Te odwiedziny były pierwszą pobudką do artykułu o wyższych szkołach ludowych w Skandynawji, który w następstwie napisała do jednego z rosyjskich miesięczników” (Leffter 1898, s. 240). Co prawda przesłany do redakcji miesięcznika „Siewiernyj Wiestnik” artykuł został przez petersburską cenzurę pozbawiony kilku fragmentów zawierających zbyt radykalne sformułowania i postulaty społeczne, niemniej autorka w korespondencji z sekretarzem redakcji pisma B.B. Gliškim zgodziła się na jego opublikowanie w tej nieco ‘okrojonej’ wersji (Koblitz 1983, s. 230).

Rosyjska matematyk wskazała w artykule m.in. główne przyczyny tworzenia się na terenie królestwa Szwecji nowej instytucji oświaty wiejskiej. Zaliczyła do nich:

- realne potrzeby wsi w zakresie wypracowania nowej formuły oświatowo-kulturalnej związane z koniecznością przeciwdziałania biedzie, apatii, pijaństwu itp. oraz ruchom emigracyjnym do Nowego Świata;
- konieczność znalezienia projektu oświatowego umożliwiającego mieszkańcom wsi kontynuowanie nauki po szkole ludowej (początkowej), która stała się w Skandynawii obowiązkowa w wyniku reform społecznych I poł. XIX w.;

- konieczność przygotowania mieszkańców wsi do korzystania w pełni z praw obywatelskich i politycznych, jakie im przysługują w wyniku reformy prawa wyborczego z przeprowadzonego w latach 60. XIX wieku;
- wzrost znaczenia ludności chłopskiej na scenie politycznej Szwecji oraz rolę wielu wybitnych chłopskich osobistości politycznych tamtych czasów, którzy potrafili zabezpieczyć od strony prawno-finansowej rozwój idei;
- oddziaływanie na szwedzkie realia sąsiedniej Danii i ożywczego prądu intelektualnego związanego z osobą Mikołaja Grundtviga oraz zrodzonego na jego podbudowie ruchu oświaty pozaszkolnej (za: Kowalewska 1903, pass.).

Szczególnie dużo miejsca autorka poświęciła M.F.S. Grundtvigowi, dając tym samym Rosjanom (a chwilę później i Polakom) zapewne historycznie pierwszy pogłębiony wykład jego poglądów pedagogicznych. Podkreślała bowiem, że „projekt otwarcia wyższych szkół ludowych dla włościan powstał po raz pierwszy w Danii około 1850 roku i twórcą jego był uczony wychowawca Grundtvig” (ibidem, s. 17). Źródła grundtvigiańskich idei edukacyjnych odnotowała zaś w sposób następujący:

1. „Pobudki, jakie nim kierowały w tym czasie, były natury czysto religijnej. Był on zdania, że człowiek nieukształcony nie może być prawdziwym chrześcijaninem z przekonania i dlatego też w państwie chrześcijańskim nie należy pozostawiać ludu w stanie ciemnoty i nieuctwa. Trzeba mu wskazać i pozwolić dokładnie zrozumieć wielkie prawdy chrześcijaństwa, trzeba rozwinąć jego umysł, rozszerzyć jego poglądy”.
2. „Sądzi on nadto, że umysł dziecka zdolny jest do przyswajania sobie zaledwie pojedynczych wypadków; umysł zaś człowieka dorosłego może rozumieć ogólne ich znaczenie. Dlatego też, chcąc, aby nauka była istotnie pożyteczną dla ludu, tj. sprzyjała jego moralnemu rozwojowi, niepodobna poprzestać na szkołach dla nieletnich. Nawet przy najlepszym nauczaniu nie mogą one nigdy osiągnąć celu w zupełności”.
3. „Niezbędnym jest istnienie takich szkół, do których mogłaby się udawać młodzież włościańska w tym okresie życia, kiedy umysł najłatwiej chwyta nowe wrażenia i kiedy jest on już w stanie wyrobić sobie pewne poglądy, pewne zasady przewodnie, mające kierować całym dalszym jej życiem” (ibidem, s. 17–19).

Wątek ten skonkludowała – ponownie niezbyt precyzyjnie – stwierdzeniem, że powyższe przesłanki doprowadziły Mikołaja Grundtviga „do otwarcia pierwszej szkoły dla dorosłych włościan”, która cieszyła się tak dużym powodzeniem, że „wkrótce założyciel jej znalazł niemało naśladowców”. Sprawę otwierania na terenie Danii kolejnych placówek podobnych tej założonej przez niego zaczęto bowiem w społeczeństwie traktować „za rodzaj dobrego uczynku chrześcijańskiego”, co doprowadziło do sytuacji, że wielu „bogatych ludzi” fundowało wyższe szkoły ludowe „z prywatnych ofiar” (ibidem, s. 19). Tak więc, jak twierdziła Zofia Kowalewska, „obecnie w małej Danii znajduje się przeszło 40 szkół dla dorosłych chłopów” (ibidem, s. 21).

Omawiając z kolei założenia programowe duńskich uniwersytetów ludowych, autorka podkreśliła ich ewolucję od chwili powstania pierwszych zakładów oświatowych tego typu do czasów jej współczesnych. Kierunek tych zmian zakresiła zaś następująco: „Z samego początku nauczanie w wyższych szkołach ludowych miało

cechę czysto religijną, a celem jego było przede wszystkim umoralnienie włościan. Główną uwagę zwracano na naukę historii, przy czym na pierwszym planie stała historia Żydów, «ludu Bożego, któremu Opatrzność powierzyła misję przygotowania ludzkości do przyjęcia Mesjasza». Zaraz po tym szły dzieje ojczyste, ale i te przedstawiano w szczególnym, chrześcijańskim świetle. Z biegiem czasu jednak zmienił się cokolwiek ten ciasny, religijny charakter szkół duńskich, zarówno dzięki wpływom niektórych bardziej uzdolnionych jednostek, jako też i wskutek wymagań i potrzeb czasu. Na równi z historią wprowadzona została elementarna matematyka, nauki przyrodnicze i wiele innych ogólnie kształcących nauk już bez uwzględniania ich bezpośredniego wpływu na rozwój moralności chłopów” (ibidem, s. 20–21). Pisząca zauważa też, że pomimo bardziej świeckiego obecnie charakteru duńskich uniwersytetów ludowych niż dawniej i braku bezpośredniego wpływu na nie tamtejszego duchowieństwa „większość tych szkół zachowała zewnętrzną cechę zakładów religijnych”, czego przejawem jej zdaniem miałyby być jakoby takie cechy, jak przypominające szkoły klasztorne wspólne zamieszkiwanie uczniów czy fakt, iż to „ogólny, prosty stół gromadzi codziennie dyrektora, nauczycieli i wychowalców” (ibidem, s. 21). Nieco uwagi Z. Kowalewska poświęciła również początkom uniwersytetów ludowych w Norwegii (ibidem, s. 26–28). Zdecydowanie najwięcej miejsca w jej szkicu zajmują jednak uniwersytety ludowe w Szwecji, które to, jak już wspomniano wcześniej, miała okazję za sprawą wizyty w Tärna poznać osobiście (ibidem, s. 28–47). Nie będziemy tu jednak ze względu na szczupłość miejsca przywoływać szczegółowo jej analiz dotyczących tych szwedzkich zakładów oświatowych, to bowiem warte jest odrębnego opracowania, zwłaszcza w kontekście zderzenia informacji przekazanych przez rosyjską autorkę ze współczesnym stanem wiedzy na ten temat (por np.: Maliszewski 2008, pass.). Skupimy się zaś na wskazaniu, jaką rolę petersburski artykuł Z. Kowalewskiej odegrał w przybliżeniu naszym rodakom wiedzy na temat idei i założeń oraz praktycznego funkcjonowania internatowych uniwersytetów ludowych w Skandynawii.

Recepcja szkicu Kowalewskiej na gruncie polskim

Polakom rosyjski szkic Kowalewskiej już w lutym 1891 roku streścił w dwóch kolejnych numerach warszawski tygodnik „Głos” (sygnując zresztą tekst imieniem i nazwiskiem rosyjskiej matematyk) (Kowalewska 1891b). Niemal równoległe z „Głosem” artykułem na temat szwedzkich uniwersytetów ludowych zainteresował się także Jan Władysław Dawid, redaktor „Przeglądu Pedagogicznego”. Jego czasopismo zamieściło w dziale „Z ruchu zagranicznego” krótką informację na ten temat, powołując się na artykuł Z. Kowalewskiej zamieszczony w „Sewiernym Wiestniku” ([Kowalewska] 1891c, s. 31). Tak duże zainteresowanie spowodowało, że znaczące fragmenty artykułu przetłumaczyła na polski i zamieściła w dodatku do periodyku za drugi kwartał 1891 roku redakcja „Przeglądu Tygodniowego” (Kowalewska 1891a, s. 180–202).

Wiele odwołań do Z. Kowalewskiej bazujących na tekście ze wspomnianego dodatku do „Przeglądu Tygodniowego” pojawiło się w wydanej w dekadę później części czwartej „Poradnika dla samouków” – w rozdziale „Popularyzowanie wiedzy i samouctwo” autorstwa Stanisława Michalskiego (we współpracy z Konstantym

Krzczkowskim). Jego duże fragmenty, odnoszące się do wiejskich uniwersytetów ludowych, oparte zostały o dane zaczerpnięte właśnie z polskiego tłumaczenia artykułu Rosjanki (Michalski, Krzczkowski 1902, s. 392–401). Sam rozdział kończył zaś przegląd literatury przedmiotu, którego zadaniem – dodajmy, że zgodnie z założeniami przyjętymi dla wszystkich tomów „Poradnika...” – było umożliwienie czytelnikowi samodzielnego poszerzenia wiedzy z danego obszaru. Wśród wskazywanych tam pozycji dotyczących skandynawskich uniwersytetów wiejskich wymieniono, obok prac autorów niemieckojęzycznych, zaledwie jeden godny polecenia artykuł w języku polskim. Był nim właśnie wspomniany szkic Rosjanki opublikowany przez „Przegląd Tygodniowy” (ibidem, s. 401).

W 1903 roku tekst artykułu Zofii Kowalewskiej, uzupełniony przypisami (nieznanego z nazwiska redaktora), które uaktualniały niektóre zawarte w nim informacje i zawarte w tekście pierwotnym dane liczbowe, opublikowano po polsku ponownie. Tym razem został on wydany czcionkami Drukarni K. Kowalewskiego (*zbieżność nazwisk przypadkowa – przyp. T.M.*) w ramach serii „Bibljoteka Spółczesna” dla warszawskiej Księgarni Naukowej jako samodzielna pięćdziesięciostronicowa książeczka pt.: „Uniwersytet Chłopski w Szwecji” (Kowalewska 1903, ss. 47). Zyskała ona dużą popularność w polskich kręgach zainteresowanych podniesieniem rodzimej wsi pod względem oświatowo-kulturalnym i gospodarczym nie tylko w Królestwie, ale także na ziemiach pozostałych zaborów. Zawarty tam szczegółowy opis przyczyn, które doprowadziły do zakładania na terenie Szwecji wyższych szkół ludowych oraz autorska próba przedstawienia idei, koncepcji organizacyjno-programowej urządzenia ich wnętrza, działalności dydaktyczno-wychowawczej, kwestii dotyczących kadry pedagogicznej czy wychowanków/słuchaczy poprowadzona przez rosyjską profesor matematyki stały się dla Polaków swoistym przewodnikiem po uniwersytetach ludowych. Była to bowiem także niemal wzorcowa instrukcja, jak placówka tego typu powinna zostać zorganizowana, a następnie prowadzona.

Na Zofię Kowalewską wielokrotnie powoływał się również Jan Lutosławski (idem 1906a, s. 1–20; idem 1906b, s. 161–193; idem 1906c, s. 213–222), którego cykl odczytów na temat internatowych uniwersytetów ludowych wygłoszony w latach 1906–1907 odbił się szerokim echem w społeczeństwie Królestwa Polskiego, przyczyniając się do pogłębienia wiedzy na ten temat zwłaszcza w kręgach ziemiańskich. Własne obserwacje poczynione przez tego działacza oświaty rolniczej podczas wizyty studyjnej w Danii pogłębił on znacząco gruntownymi studiami literatury i źródeł na temat tej skandynawskiej instytucji oświatowej, do której zamierzał przekonać polskich ziemian. Poznał zatem prace na ten temat publikowane w językach niemieckim, francuskim i duńskim, a także polskie wydanie tekstu Zofii Kowalewskiej z 1903 roku, który obszernie cytował. Lutosławski powtórzył za nią zwłaszcza sam sposób urządzenia oraz program internatowego uniwersytetu ludowego (por. np.: Lutosławski 1906b, s. 167–169 i Kowalewska 1903, s. 17–21).

Zakres oddziaływania publikacji Zofii Kowalewskiej na Polaków z czasem przekroczył granice zaboru rosyjskiego. Ma ona swoje zasługi w przybliżaniu idei i koncepcji skandynawskich uniwersytetów ludowych również w ówczesnej Wielkopolsce. Sygnałem do szerszego zainteresowania nowymi zakładami edukacyjnymi dla miesz-

kańców wsi stał się tam bowiem kilkustronicowy artykuł pt. „Uniwersytety chłopskie” anonimowego autora opublikowany na łamach lipcowego numeru z roku 1910 „Przełądu Oświatowego”, będącego oficjalnym organem Towarzystwa Czytelni Ludowych ([b.a.] 1910, s. 197–205). Nie wiemy współcześnie, czy piszący poznał opisywane placówki osobiście. Nie budzi jednak wątpliwości, gdy poddamy analizie treść samego artykułu, że jego autor znacząco wspierał się na dwóch pracach wydanych kilka lat wcześniej w Królestwie Polskim. Jedną z nich była broszura Zofii Kowalewskiej z 1903 roku (wyraźnie odnotowana zresztą w przypisach), drugą – przywołane już wyżej opracowanie zagadnień chłopskich uniwersytetów wiejskich Skandynawii autorstwa Stanisława Michalskiego i Konstantego Krzeczковского (którego wykorzystania autor już niestety, nie wiedzieć czemu, nie wykazał).

Po opublikowaniu w organie TCL wspomnianego artykułu zainteresowanie taką formułą oświatową wśród wielkopolskich działaczy oświatowych wzrosło na tyle, że część z nich zaczęła snuć plany powołania do życia w środowisku wiejskim Księstwa Poznańskiego własnej placówki oświatowej tego typu. Ostatecznie, jak wiemy, sprawę utworzenia pierwszego polskiego internatowego uniwersytetu ludowego nie tylko w Wielkopolsce, ale i w całym kraju doprowadził pomyślnie do końca w 1921 roku ks. Antoni Ludwiczak, wybitny działacz Towarzystwa. On także wyraźnie wskazywał, i to wielokrotnie, na pracę Z. Kowalewskiej z 1903 roku jako na główne polskie opracowanie problematyki uniwersytetów ludowych przed I wojną światową (np.: Ludwiczak 1918, s. 9–10).

Do pracy Kowalewskiej na przełomie lat 20. i 30. XX stulecia odwoływał się również Władysław Wolert – docent Wolnej Wszechnicy Polskiej w rozdziale dotyczącym krajów nordyckich swego monumentalnego opracowania na temat pracy oświatowej za granicą pt. „Demokracja i kultura” (Wolert 1930, s. 277–340). Po kilku dziesięcioleciach, w połowie lat 80. XX wieku przypominała ją również Agnieszka Bron-Wojciechowska (Bron-Wojciechowska 1986, s. 98), a za nią kolejni piszący o uniwersytetach ludowych na ziemiach polskich młodszy autorzy¹.

Podsumowanie

Tak więc w historii polskich internatowych uniwersytetów ludowych odnajdujemy za sprawą Zofii Kowalewskiej również „rosyjski ślad”. I to, jak wykazano wyżej, wcale nie o marginalnym znaczeniu... Wydanie opracowania Kowalewskiej w 1903 roku w Warszawie w formie odrębnej broszury okazało się bowiem niezwykle istotne dla przebiegu recepcji samej idei wyższych szkół ludowych na polskim gruncie, jak również – dla prób tworzenia internatowych uniwersytetów ludowych w przestrzeni

¹ Na marginesie głównych wątków artykułu zasygnalizujemy jeszcze, że analizując prace autorów polskich nawiązujących do publikacji Zofii Kowalewskiej nt. uniwersytetów ludowych, zauważyć możemy, że sposób tych odwołań nasuwa poważne wątpliwości, czy ich autorzy w ogóle mieli świadomość, że autorka „Uniwersytetu chłopskiego w Szwecji” jest nie Polką, a Rosjanką. Fakt opublikowania książeczki po polsku przez osobę o polsko brzmiącym nazwisku, w dodatku w warszawskiej oficynie drukarskiej K. Kowalewskiego (!), spowodował, że już od początków XX wieku bywała ona niemal zawsze brana za autorkę polską i tak pozostało przez dziesięciolecia, praktycznie do czasów współczesnych.

społecznej polskiej wsi u progu niepodległości. Dodajmy przy tym, że jeszcze dzisiaj widoczna u Kowalewskiej umiejętność gruntownej analizy obserwowanych zjawisk wzbudzić może uznanie czytelnika. Wówczas jej publikacja stała się po drugiej stronie Bałtyku istotnym źródłem wiedzy na temat skandynawskich zakładów oświatowych z internatem dla starszej młodzieży wiejskiej.

Z perspektywy ponad stulecia od chwili jej wydania drukiem wydaje się, że to w dużej części właśnie dzięki lekturze „Uniwersytetu chłopskiego w Szwecji” rosyjskiej profesor Uniwersytetu w Sztokholmie wielu polskich działaczy społecznych zaangażowanych w działalność modernizacyjną społeczności wiejskich mogło tak naprawdę właściwie zrozumieć istotę włościańskiego uniwersytetu.

Bibliografia

1. Augustynowicz A. (1999), *On a theorem of Cauchy-Kovalevskaya type for a class of non-linear PDE's of higher order with deviating arguments*, „Annales Polonici Mathematici”, t. 72, fasc. 2, s. 181–190.
2. [b.a.] (1910), *Uniwersytety chłopskie*, „Przegląd Oświatowy”, R. V, z. 7, s. 197–205.
3. Bron-Wojciechowska A. (1986), *Grundtvig*, Seria „Myśli i Ludzie”, Wiedza Powszechna, Warszawa.
4. Bzowski W. (1917), *„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!”*. Pogadanki o społecznych stowarzyszeniach gospodarczych – braciom wygnańcom w przededniu powrotu do Ojczyzny, Drukarnia Polska, Moskwa.
5. Cooke R. (1984), *The mathematics of Sonya Kovalevskaya*, Springer Verlag, New York-Berlin-Heidelberg-Tokyo.
6. Ghisi M. (1999), *A note on the abstract Cauchy-Kovalevskaya theorem*, „Demonstratio Mathematica”, nr 2, s. 331–343.
7. Finkelhaus J. (1880), *Trzy rozdziały z współczesnego życia Norwegii. Studium z podróży odbytej w r. 1979*, „Ateneum”, t. III(XIX), z. 7, s. 122–136; z. 8, s. 313–327.
8. Finkelhaus J. (1881), *Z podróży po Norwegii*, „Biblioteka Mrówki”, t. 128, Księgarnia Polska A.D. Bartosiewicza i M. Biernackiego Lwów 1881.
9. Key E. (1891a), *Sonja Kovalewsky*, „Kvinden og Samfundet”, Nr 3, s. 41–56.
10. Key E. (1891b), *Sonja Kovalewsky*, „Tidskrift Dagny”, Nr 3, s. 1–17.
11. Key E. (1904), *Stulecie dziecka*, przekład I. Moszczeńskiej, Księgarnia Naukowa, Warszawa.
12. Key E. (1908), *Sonja Kovalevskaya*, [w:] eadem, *Drei Frauenschicksale*, S. Fischer Verlag, Berlin, s. 7–69.
13. Koblitz A. H. (1983), *A Convergence of Lifes. Sofia Kovalevskaya: Scientist, Writer, Revolutionary*, Birkhäuser Verlag, Boston-Basel-Stuttgart.
14. Kowalevskaya S. (1890), *Tri dnia w krestianskom uniwersitecie w Szwecji*, „Sewernyj Westnik”, № 11.
15. Kowalewska Z. (1891a), *Chłopski uniwersytet w Szwecji*, „Dodatek” do „Przeglądu Tygodniowego”, t. 2, s. 180–202.
16. Kowalewska Z. (1891b), *Uniwersytet chłopski w Szwecji*, „Głos”, nr 6 (cz. 1), s. 62–63 i nr 7 (cz. 2), s. 74–75.
17. [Kowalewska Z.] (1891c), *Uniwersytet chłopski w Szwecji*, „Przegląd Pedagogiczny”, R. X, nr 3, s. 31.
18. Kowalewska (1896), *Nihilistka. Powieść*, Nakładem Wydawn. „Dziennika Krakowskiego”, Drukarnia Narodowa, Kraków.

19. Kowalewska Z. (1903), *Uniwersytet Chłopski w Szwecji*, „Biblioteka Spółczesna”, Warszawa.
20. Kowalewska Z. (1978), *Wspomnienia z dzieciństwa*, przedm. A. Wołodźko, tłum. E. Rojewska-Olejarczuk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
21. Leffter A.K. (1898), *Biografia Z. Kowalewskiej*, [w:] *Pamiętnik Zofii Kowalewskiej*. Przekład J. Szczawińskiej, Nakładem Księgarni G. Centnerszvera, Warszawa.
22. Linder G. (1930), *Sonja Kovalevsky*, „Ord&Bild”, Årg. 38, s. 347–364.
23. Ludwiczak A. ks. (1918), *O wyższych szkołach ludowych*, Nakładem własnym. Drukiem M. Putiatyckiego, Poznań.
24. Lutosławski J. (1906a), *Idea „wyższych szkół ludowych” w Danii. Urywek z pracy zbiorowej „Stosunki rolnicze w Danii”*, „Bezpłatny dodatek” do pisma „Szkoła Polska”, nr 4.
25. Lutosławski J. (1906b), *Oświata ogólna i zawodowa warstw rolniczych*, [w:] *Stosunki rolnicze w Danii*, Warszawa, s. 161–193.
26. [Lutosławski J.] (1906c), *O wyższych szkołach ludowych w Danii*, „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej”, R. 6, s. 213–222.
27. Maliszewski T. (2008), *Den svenska folkhögskolan – En betraktelse från andra sidan Östersjön*, „Vuxentubildarcentrums skriftserie 19”, Linköpings universitet, Linköping.
28. Mendelson M. (Hrsg.) (1897), *Briefe von Sophie Kowalewska*, „Neue Deutsche Rundschau”, 8 Jg., Teil 1, Heft 6, s. 589-614.
29. Mendelsonowa M. (1911), *Wspomnienia o Zofii Kowalewskiej*, Księgarnia D.E. Friedleina, Kraków.
30. Mendelson M. (1912), *Wspominanija o Sofie Kovalevskoy*, „Sowremiennyj Mir”, nr 2, s. 134–176.
31. Michalski S. /wspólnie z K. Krzeczkwoskim/ (1902), *Uniwersytety chłopskie w Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii*, [w:] *Poradnik dla samouków*, t. 4. Z zapomogi Kasy dla Osób Pracujących na Polu Naukowym im. dra Józefa Mianowskiego, Wydawnictwo A. Hefflich i S. Michalskiego, Warszawa, s. 392–401.
32. Połubarinowa-Koczina P. (1951), *Zofia Kowalewska – wielki matematyk rosyjski*, tłum. J. Grylak. Seria: „Wiedza Powszechna” t. 838, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa.
33. R. [Bronisław Trzaskowski?] (1869), *Uniwersytety włościańskie w Danii*, „Szkoła” (Lwów), R. II, t. IV, nr 37, s. 170–172.
34. Spicci J. (2002), *Beyond the limit. The Dream of Sofya Kovalevskaya*, Word Forge Books, Ferndale.
35. Tuschmann W., Hawig P. (1993), *Sofia Kowalewskaja. Ein Leben für Mathematik und Emanzipation (Lebensgeschichten aus der Wissenschaft)*, Birkhäuser Verlag, Basel-Boston-Berlin.
36. Wolert W. (1930), *Demokratyzacja kultury – Skandynawja*, [w:] idem, *Demokracja i kultura. Praca oświatowa za granicą. Kierunki – organizacje – typy – działalność – metody*, Warszawa, s. 277–340.

dr Tomasz MALISZEWSKI
 Akademia Pomorska, Słupsk
 tomasz.maliszewski@gmail.com